

Tania siła robocza w promocji

16 grudnia 2015

O 13:30 we wtorek odbyła się pikieta NSZZ „Solidarność” pod siedzibą Jeronimo Martens Polska, właściciela sieci popularnych dyskontów. Demonstranci protestowali przeciwko represjom wobec związku, niskim płacom i kiepskim warunkom pracy.

Przedstawiciele związku zawodowego złożyli pismo, w którym wyrazili najważniejsze postulaty. Przede wszystkim żądają negocjacji na temat podwyżek płac w 2016 roku i systemu wynagradzania, zwłaszcza w kwestii premii. Pracownicy skarżą się także na zbyt małą liczbę personelu – niedostateczna obsada sklepów sprawia, że jest w nich brudno, nie da się prawidłowo wykonywać swoich obowiązków, wydłużają się też kolejki przy kasach, co odbija się na kasjerkach, bo to do nich kierują pretensje sfrustrowani klienci. Ważnym punktem jest też prawo do zrzeszania się – jak podkreślają związkowcy, „Solidarność” jest poddawana ostrym represjom; przedstawicielom organizacji utrudnia się kontakt z pracownikami. Najbardziej rażące było zwolnienie związkowca z Jarocina, Bartosza Posadni, który najpierw został zwolniony, potem – dzięki interwencji „Solidarności” – przywrócony do pracy; cztery dni później ponownie otrzymał wypowiedzenie. Podobnych przypadków – wyrzucania z pracy osób zaangażowanych w działalność związkową, było w całym kraju kilkadziesiąt.

Część demonstrantów i demonstrantek przyjechała na pikietę w maskach diabłów, bojąc się represji za udział w proteście. – Zabiera nam się przerwy, każe pracować po godzinach, dźwigać ciężary bez odpowiedniego sprzętu. W sklepach jest za mało osób, nie da się normalnie pracować. Oszczędności widać na każdym kroku – mówiła jedna z zamaskowanych kobiet. – Może gdyby prezes zszedł na dół, usiadł przy kasie i zobaczył, jak to wygląda, zrozumiałby, że tak się nie da żyć – mówiła.

Pikietujący apelowali nie tylko do zarządu spółki o lepsze warunki pracy i płacy, ale także do klientów, prosząc ich, żeby zrezygnowali z zakupów w godzinach popołudniowych 24 grudnia. – Pozwólmy kasjerkom na to, żeby mogły mieć normalne święta, żeby mogły przygotować kolację dla siebie i dla swoich rodzin – prosili wypowiadający się na demonstracji związkowcy.

W sumie obecnych było ok. 100 osób. Poza działaczami „Solidarności”, którzy przyjechali z różnych stron Polski, obecni byli także działacze partii Razem.

Autorstwo: JS

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)